

W MUNDUROWYCH SZEREGACH WRZE. PROTEST ROZLEJE SIĘ NA CAŁĄ POLSKĘ?

Jak się okazuje, nie wszyscy mundurowi zadowoleni są z efektów spotkania przedstawicieli resortu spraw wewnętrznych i administracji i związkowców, do którego doszło 3 września. Zapewnienia dotyczące podwyżek i programu modernizacji nie dla całego środowiska okazały się satysfakcjonujące, w związku z czym część funkcjonariuszy zdecydowała się bez zwłoki ruszyć z zapowiadany wcześniej protestem. Pytanie, jak szybko MSWiA uda się zatrzymać tę falę niezadowolenia, zanim przybierze ona poziom z 2018 roku?

Wiceszef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik spotkał się w piątek, 3 września ze związkowcami reprezentującymi formacje podległe resortowi. Można powiedzieć, że miało to być dla resortu spotkanie ostatniej szansy. Związkowcy zapowiedzieli bowiem, że jeśli nie usłyszą konkretów w sprawie podwyżek oraz programu modernizacji, to rozpoczną akcję protestacyjną. Jak dowiedzieliśmy się parę godzin po piątkowym spotkaniu, rozmowy przyniosły oczekiwany efekt – jak to ujął w wypowiedzi dla PAP Rafał Jankowski, szef NSZZ Policjantów. Przewodniczący stwierdził nawet, że udało się "dobić do brzegu" z tym, na co mundurowi czekali "zbyt długo". Czy faktycznie tak się stało?

Z oficjalnego komunikatu, który pojawił się na stronie MSWiA, dowiedzieliśmy się, że wzrost wynagrodzeń od 1 stycznia 2022 roku w sferze budżetowej, a w tym dla służb mundurowych, wyniesie 4,4 proc. Wraz z nagrodą roczną dawać to ma wzrost przeciętnego miesięcznego uposażenia o 270 zł na etat. Podwyżka ta wynika z zaprezentowanego niedawno projektu ustawy budżetowej na 2022 rok. Nie jest więc związana z programem modernizacji, który był jednym z głównych tematów podczas piątkowego spotkania. W tym temacie nadal nie wiadomo za wiele. Co ważne jednak, po raz pierwszy kierownictwo MSWiA potwierdziło, że nowa ustawa modernizacyjna na lata 2022-2025 zakładać ma zwiększenie wzrostu uposażeń i wynagrodzeń dla mundurowych. Nadal nie znamy jednak konkretnych kwot – ani tych dotyczących podwyżek, ani ogólnie ile na cały program modernizacji środków przeznaczyć zamierza resort (wiadomo jedynie, że nie mniej niż na poprzednią edycję, zakończoną oficjalnie w 2020 roku).

Wydawałoby się, że związkowcy wciąż nie usłyszeli od polityków konkretów, których domagali się od miesięcy, a które miały powstrzymać ich przed rozpoczęciem akcji protestacyjnej. Informacje te jednak wystarczyły, by powstrzymać ich przed podjęciem takich kroków. Wpływ na to mógł mieć również fakt, że kolejne spotkanie w tej sprawie zaplanowano już na 13 września. Ma być ono finalne – jak podkreślał Rafał Jankowski. Wtedy też poznać mamy więcej szczegółów na temat tego, co dla mundurowych w ramach kontynuacji modernizacji zaplanował resort.

"Sytuacja jest poważna i napięta"

Nie wszystkich funkcjonariuszy usatysfakcjonowała jednak ta dawka informacji po piątkowych rozmowach, szczególnie że sytuacja – jak podkreślali sami mundurowi na forach – "jest poważna i

napięta". Swoje niezadowolenia z wyników rozmów z MSWiA oraz działań samego NSZZ Policjantów wyrażali m.in. na grupach na Facebooku, jak np. Wielki Protest Mundurowych 2021, która zrzesza obecnie prawie 31 tys. osób (aczkolwiek nie wszystkie reprezentują formacje mundurowe). Pytania w sprawie spotkania z resortem oraz wyrazy niezadowolenia przesyłane były również do przedstawicieli NSZZ Policjantów. Grupa funkcjonariuszy, głównie z policji, zdecydowała się nie czekać do 13 września i ruszyć z protestem włoskim. W jego ramach policjanci mają jedynie pouczać, nie wręczając mandatów. Dołączają do niego kolejne jednostki z całego kraju, m.in. Wrocławia, Katowic czy Bydgoszczy. Ma być ich obecnie już kilkadziesiąt. Wygląda więc na to, że sytuacja jest napięta nie tylko na linii MSWiA-funkcjonariusze, ale również w samym mundurowym środowisku. Swoje stanowisko w tej sprawie opublikował także sam Zarząd Główny NSZZ Policjantów, określając działania skierowane przeciwko niemu jako "cyberbohaterstwo" i "cybermanipulacje". Związkowcy zapewniają w nim m.in., że dalej będą "robić swoje".

Ostrzej na temat spotkania, które odbyło się 3 września, wypowiadają się również związkowcy zajmujący się policją w NSZZ Solidarność. Jak poinformowali, nie przystają na zaoferowane i zaakceptowane wtedy warunki porozumienia. Według nich, protest który ruszył mimo ustaleń NSZZ Policjantów, to znak, że mundurowi "oczekują rzeczywistej reformy finansowania służb podległych MSWiA, która stanie się gwarantem stabilności i wyznaczy nowe standardy zarządzania i modernizacji, satysfakcjonujące warunki służby, pracy i wynagradzania, a także stworzy odpowiedni system zachęt przy rekrutacji przyszłych funkcjonariuszy". Czy oznacza to, że z założenia nie będą ich satysfakcjonować informacje, które MSWiA przekazać ma za parę dni?

Pytanie brzmi, co zrobi MSWiA, by te nastroje uspokoić? Bo to teraz w rękach polityków tego resortu jest zatrzymanie fali, która zgarnia kolejnych funkcjonariuszy. Politycy poczekają do 13 września z podaniem szczegółów programu modernizacji i podwyżek, które on zakłada, czy zdecydują się na podjęcie jakichś kroków szybciej? Każdy dzień zwłoki wydaje się działać na niekorzyść i eskalować napięcie. Nie jest to co prawda jeszcze skala, którą przybrał protest z 2018 roku, gdy rzesze funkcjonariuszy, nie tylko z policji, zdecydowały się na zwolnienia lekarskie a także demonstrację, ale do kolejnego spotkania został zaledwie i aż tydzień, w trakcie którego sporo może się zmienić.

Krzysztof Mischczak
ARMIA EUROPEJSKA
Strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej

CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?
Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?

Sklep.Defence 24